

Sygn. akt III AUa 936/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Beata Górską SSO del. Tomasz Korzeń (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przy udziale D. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 września 2015 r. sygn. akt VII U 1863/14

1. oddala apelację,
2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 126 zł (sto dwadzieścia sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Beata Górską SSA Anna Polak SSO del. Tomasz Korzeń

III AUa 936/15 UZASADNIENIE

W dniu 18 marca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję nr (...). (...), (sprostowaną z dnia 17 kwietnia 2015r.) którą stwierdził, że D. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach: od 1 marca 2005 roku do 31 sierpnia 2005 roku, od 1 października 2005 roku do 31 maja 2007 roku, od 11 czerwca 2007 roku do 13 lipca 2007 roku, od 1 sierpnia 2007 roku do 11 kwietnia 2008 roku, od 1 maja 2008 roku do 17 grudnia 2008 roku, od 5 stycznia 2009 roku do 26 stycznia

2009 roku, od 1 lutego 2009 roku do 28 lutego 2009 roku, od 25 marca 2009 roku do 14 kwietnia 2009 roku, od 1 maja 2009 roku do 15 marca 2010 roku, od 1 kwietnia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, od 3 stycznia 2011 roku do 30 kwietnia 2011 roku, od 18 maja 2011 roku do 18 maja 2011 roku, od 1 czerwca 2011 roku do 30 czerwca 2011 roku, z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji. Ponadto organ przyjął, że D. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu: od 01.10.2004 r. do 31.01.2005 r.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że przedmiotem zawartych pomiędzy stronami umów była: komplekacja dokumentacji jakościowej do wysyłki wyrobów gotowych, tworzenie archiwum w firmie, analiza kont zadłużeń wobec kontrahentów za 2007 r. i sporządzenie wykazu kontrahentów na rok 2008 r., sporządzenie dokumentów i druków RP-7 pracowników zwolnionych w latach 1970 i 1980, wykonanie inwentaryzacji, sporządzenie teczek akt osobowych w archiwum, sporządzenie wykazu akt osobowych, uzupełnienie teczek osobowych, sporządzenie wykazu pracowników zwolnionych - posiadających kartoteki zarobkowe za lata 1970 – 2008, zarchiwizowanie dokumentów działu księgowości za rok 2009 r., organizowanie - zbieranie, sortowanie, załadunek, transport i przygotowanie dokumentów do sprzedaży złomu. Za wykonaną pracę Pani D. K. otrzymała wynagrodzenie w umówionej wysokości. W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S., umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek, a Panią D. K., mimo iż zostały nazwane umowami o dzieło, faktycznie są umowami o świadczenie usług, gdyż nie odpowiadają treści art. 627 i następnego Kodeksu cywilnego. Przede wszystkim strony w analizowanych umowach nie wskazały indywidualnych cech, którymi miałyby charakteryzować się rezultaty prac wykonywanych przez D. K.. Przedmiot zawartych przez strony umów zobowiązywał jedynie do dochowania należytej staranności, nie zaś uzyskania indywidualnego, niepowtarzalnego rezultatu. Czynności wykonywane przez Panią D. K. nie mogą stanowić rezultatu charakterystycznego dla umowy o dzieło, gdyż nie wyróżniają się od innych rezultatów tego typu działalności szczególną formą, ani treścią. Co więcej, usługi wykonywane przez Panią D. K. na rzecz płatnika składek miały powtarzalny charakter, natomiast w orzecznictwie dominuje pogląd, że wykonywanie takich samych świadczeń w sposób ciągły, powtarzalny i systematyczny wskazuje, że realizowana umowa nie ma charakteru umowy o dzieło, lecz jest umową o świadczenie usług. Organ rentowy wskazał, że w okresie wykonywania przedmiotowych umów D. K. nie posiadała innego tytułu do ubezpieczeń społecznych, miała w tym czasie ustalone prawo do emerytury.

Ponadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ustalił, że w okresie: od 01.10.2004 r. do 31.01.2005 r. płatnik składek (...) SPÓŁKA O.O. zgłosił Panią D. K. do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego jak zleceniobiorcę. Płatnik składek w dokumentach rozliczeniowych składanych za D. K. rozliczył składkę na ubezpieczenie zdrowotne w miesiącach od października grudnia 2004 r. w wysokości po 1.500,00 zł w każdym miesiącu. D. K. we wskazanym okresie nie posiadała innego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

W odwołaniu od decyzji (...) spółka z o.o. w S. wniosła o jej zmianę poprzez ustalenie, że D. K. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu u odwołującej się spółki, a co za tym idzie ustalenie braku podstawy do wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Wniosła również o zasądzenie od ZUS na rzecz odwołującej się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego wg norm przepisanych.

W szczegółowym uzasadnieniu płatnik wskazał cechy charakteryzujące umowę o dzieło: oczekiwanie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, powstanie wytworu nieistniejącego w chwili zawarcia umowy, samoistność rezultatu (tak materialnego jak i niematerialnego), obiektywna osiągalność rezultatu w konkretnych warunkach bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej pracy, możliwość poddania rezultatu materialnego sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Płatnik w odwołaniu nie podnosił zarzutów, co do okresu podlegania przez D. K. obowiązkowemu ubezpieczeniu z tytułu zgłoszenia jak zleceniobiorcę.

Organ rentowy wniosł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, podtrzymując przy tym argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach. Podkreślił przy tym, że ustalenia faktyczne kontroli nie pozostawiają wątpliwości co do prawnego charakteru zawartych między płatnikiem, a zainteresowaną umów. Wynika z niej jednoznacznie, że przedmiotem umów nie było osiągnięcie z góry określonego, zindywidualizowanego, samoistnego materialnego rezultatu, nie istniejącego w chwili zawarcia umowy, a jedynie

staranne działanie przy wykonywaniu określonych czynności o charakterze usługowym, które nie prowadziły do powstania nowego samoistnego dzieła.

Zainteresowana D. K. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (poprzednio siedziba znajdowała się w S.) jest produkcja konstrukcji stalowych dla przemysłu stoczniowego (m.in. do żurawi, dźwignic i wyposażenia okrętowego) jak również konstrukcji do wciągarek, maszyn i ram wózków do wagonów kolejowych oraz innych. W latach 2001 - 2010 firma zatrudniana na umowę o pracę od 150 do 300 osób. Były też zawierane inne umowy np. o dzieło. Było ich kilka. Umowy o dzieło podpisywano, kiedy szukano konkretnych specjalistów. Umowy o pracę były sporządzane przez dział kadr. Kierownicy wydziałów decydowali o tym, jaka ma być forma umowy, świadek R. W. akceptowała to. Znała część osób, z którymi podpisywała umowy, przy czym nie zawsze umowa była podpisywana bezpośrednio przez nią i drugą stronę. Przeważnie załatwiały to kadry. Świadek podpisywała umowy w dogodnym dla siebie czasie. Spółka w większości zatrudniała pracowników ochrony na umowy o dzieło, albo zlecenia bez płacenia składek. Zdaniem świadka składki nie były płacone wtedy, kiedy dana osoba pomimo zawartej umowy nie wykonywała pracy, ale nie potrafiła wskazać żadnych okresów, w których ta praca nie była świadczona.

Płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., zawarł z Panią D. K. umowy, nazwane przez strony umowami o dzieło:

- w dniu 01.12.2006 r., przedmiotem której była kompletacja dokumentacji jakościowej do wysyłki wyrobów gotowych w terminie do dnia 31.12.2006 r.,
- w dniu 11.06.2007 r., przedmiotem której było tworzenie archiwum w firmie w terminie do dnia 13.07.2007 r.,
- w dniu 01.03.2008 r., przedmiotem której była analiza kont zadłużeń wobec kontrahentów za 2007 r. i sporządzenie wykazu kontrahentów na rok 2008 r. w terminie do 28.03.2008 r.,
- w dniu 28.03.2008 r., przedmiotem której było sporządzenie dokumentów i druków RP-7 pracowników zwolnionych w latach 1970 i 1980 w terminie do dnia 11.04.2008 r.,
- w dniu 01.12.2008 r., przedmiotem której było wykonanie inwentaryzacji w terminie do dnia 17.12.2008 r.,
- w dniu 05.01.2009 r., przedmiotem której było sporządzenie teczek akt osobowych w archiwum w terminie do dnia 26.01.2009 r.
- w dniu 25.03.2009 r., przedmiotem której było sporządzenie wykazu akt osobowych, uzupełnienie teczek osobowych w terminie do dnia 14.04.2009 r.,
- w dniu 01.06.2009 r., przedmiotem której było sporządzenie wykazu pracowników zwolnionych - posiadających kartoteki zarobkowe za lata 1970 - 2008 w terminie do dnia 30.06.2009 r.,
- w dniu 01.03.2010 r., przedmiotem której było zarchiwizowanie dokumentów działu księgowości za rok 2009 r. w terminie do dnia 15.03.2010r.,
- w dniu 03.01.2011 r., przedmiotem której było organizowanie - zbieranie, sortowanie, załadunek, transport i przygotowanie dokumentów do sprzedaży złomu w terminie do dnia 31.01.2011 r.,
- w dniu 01.02.2011 r., przedmiotem której było organizowanie - zbieranie, sortowanie, załadunek i przygotowanie dokumentów do sprzedaży złomu w terminie do dnia 28.02.2011 r.,

- w dniu 01.03.2011 r., przedmiotem której było organizowanie - zbieranie, sortowanie, załadunek, transport i przygotowanie dokumentów do sprzedaży złomu w terminie do dnia 31.03.2011 r.,
- w dniu 01.04.2011 r., przedmiotem której było organizowanie - zbieranie, sortowanie, załadunek, transport i przygotowanie dokumentów do sprzedaży złomu w terminie do dnia 30.04.2011 r.,
- w dniu 15.04.2011 r., przedmiotem której było organizowanie - zbieranie, sortowanie, załadunek, transport i przygotowanie dokumentów do sprzedaży złomu w terminie do dnia 20.04.2011 r.,
- w dniu 18.05.2011 r., przedmiotem której było organizowanie - zbieranie, sortowanie, załadunek, transport i przygotowanie dokumentów do sprzedaży złomu w terminie do dnia 18.05.2011 r.

Za wykonaną pracę D. K. otrzymała wynagrodzenie w następującej wysokości: 500,00 zł od marca do lipca 2005 r., 3.000,00 zł w sierpniu 2005 r., 1.500,00 zł od października 2005 r. do marca 2006 r., 2.056,20 zł w kwietniu 2006 r., 1.700,00 zł w maju 2006 r., 1.840,00 zł w czerwcu 2006 r., 1.770,00 zł od lipca 2006 r. do grudnia 2006 r., 7.670,00 zł w styczniu 2007 r., 1.770,00 zł od 2007 r. do czerwca 2007 r., 5.320,00 zł w lipcu 2007 r., 2.500,00 zł od sierpnia 2007 r. do marca 2008 r., 14.400,00 zł w kwietniu 2008 r., 2.500,00 zł od maja 2008 r. do listopada 2008 r., 9.870,00 zł w grudniu 2008 r., 7.056,00 zł w styczniu 2009 r., 2.500,00 zł od lutego 2009 r. do marca 2009 r., 8.210,00 zł w kwietniu 2009 r., 2.500,00 zł od maja do lipca 2009 r., 6.500,00 zł w sierpniu 2009 r., 6.430,00 zł we wrześniu 2009 r., 2.500,00 zł od października 2009 r. do stycznia 2010 r., 6.450,00 zł w lutym 2010 r., 6.500,00 zł w marcu i kwietniu 2010 r., 2.500,00 zł od maja do sierpnia 2010 r., 1.250,00 zł od września do listopada 2010 r., 2.500,00 zł w grudniu 2010 r., 1.250,00 zł w styczniu 2011 r., 2.600,00 zł w lutym 2011 r., 2.700,00 zł w marcu 2011 r., 2.211,00 zł w kwietniu 2011 r., 2.371,00 zł w maju 2011 r., 808,00 zł w czerwcu 2011 r.

Zainteresowana D. K. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w okresie od 20 grudnia 1975 roku do 31 października 2003 roku (do czasu przejścia na emeryturę), na stanowisku kierownika ds. zaopatrzenia, specjalisty ds. kooperacji i zaopatrzenia.

W ramach zawartych z płatnikiem umów zlecenia, zainteresowana wykonywała te same czynności co w ramach umowy o pracę – zajmowała się załatwianiem materiałów do produkcji, z tym, że pracę tą wykonywała w domu na komputerze. Była to praca powtarzalna, przedmiotem zawieranych z płatnikiem umów były te same czynności. D. K. tworzyła archiwum pracownicze w spółce, przeprowadzała inwentaryzację materiałów w magazynie na koniec roku - w czynnościach tych pomagały jej inne osoby, których nie pamięta. Zainteresowana nie pamięta sporządzania teczek osobowych w archiwum, uzupełniania akt osobowych, nie kojarzy co robiła w jakim okresie. D. K. nie pamięta, czy jej praca w ramach zawartych z płatnikiem umów, znajdowała odzwierciedlenie w tych umowach. Zainteresowana nie pamięta okoliczności podpisywania umów, kiedy były podpisywane.

Do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego D. K. została zgłoszona w okresie od 1 października 2004 roku do 31 stycznia 2005 roku jako zleceniobiorca. Płatnik składek w dokumentach rozliczeniowych składanych za D. K. rozliczył składkę na ubezpieczenie zdrowotne w miesiącach od października grudnia 2004 r. w wysokości po 1.500,00 zł w każdym miesiącu. D. K. we wskazanym okresie nie posiadała innego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

(...) spółka z o.o. w K. (poprzednio w S.) nie zgłosił D. K. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z ww. tytułów i nie opłacił należnych z tego tytułu składek.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 25 września 2015 r. w sprawie VII U 1863/14 oddalił odwołanie i zasądził 60 zł

Sąd okręgowy zważył, iż odwołanie wywiedzione przez (...) spółkę z o.o. w S. (obecnie z siedzibą w K.) nie zasługiwało na uwzględnienie. W niniejszej sprawie osią sporu było to, czy praca wykonywana przez D. K. w ramach umów łączących ją z płatnikiem, generowała obowiązek objęcia jej obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2015 roku, poz. 121 ze zm.) ubezpieczenia społeczne obejmują: ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenie rentowe, ubezpieczenie w razie choroby i macierzyństwa (ubezpieczenie chorobowe), ubezpieczenie z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (ubezpieczenie wypadkowe). W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Dyspozycja przepisu art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskazuje, iż obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę (...) zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Jednocześnie, skoro przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że takie osoby nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Pomiędzy stronami pozostawało spornym, czy czynności wykonywane przez zainteresowaną D. K. były świadczone w ramach umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zarzuty podnoszone przez odwołującą się spółkę zmierzały bowiem do wykazania tezy, że z zainteresowaną łączyły ją umowy o dzieło.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że płatnik ani w odwołaniu ani na zobowiązanie sądu z rozprawy z dnia 24 marca 2015r. k. 52 nie przedstawił żadnych zarzutów, co do okoliczności przyjęcia przez organ, że D. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu: od 01.10.2004 r. do 31.01.2005 r.

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie dała podstaw do przyjęcia, że płatnik zdołał naprowadzić wystarczające dowody na wskazaną powyżej sporną okoliczność.

W tym miejscu wskazać należy, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy odwołującą się spółką, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 20 kwietnia 1982 r., sygn. akt I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż „Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością

powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpecji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu należało przyjąć, że odwołujący się płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu ubezpieczeniowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

Zdaniem Sądu płatnik nie tylko nie udowodnił, iż D. K. wykonywała na jego rzecz pracę na podstawie umów o dzieło, ale co więcej, specyfika czynności wykonywanych każdorazowo przez zainteresowaną na rzecz spółki (...) w ogóle kłóci się z przyjęciem, że strony łączyły umowy o dzieło.

Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu. Zeznania świadka R. W. (pozostałe wnioski zostały cofnięte przez pełnomocnika k. 59) Sąd uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim wykazywały okoliczności istotne dla sprawy, korespondowały z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Podkreślić przy tej okazji należy, że informacje zawarte na koncie płatnika składek prowadzonego w formie elektronicznej, zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dokument tego typu, który znajduje się w aktach organu rentowego, korzysta nadto z waloru dokumentu urzędowego, a więc – stosownie do treści art. 244 ust. 1 k.p.c. – stanowi dowód tego co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Analiza dokumentacji organu rentowego nie wskazuje na istnienie uchybień w zakresie dokonanych przez organ rentowy ustaleń.

Odnosząc się do „umów o dzieło” jaki (...) spółka z o.o. zawarła z D. K., których przedmiotem były prace polegające na kompletacji dokumentacji jakościowej do wysyłki wyrobów gotowych, tworzeniu archiwum w firmie, analizie kont zadłużeń wobec kontrahentów i sporządzeniu wykazu kontrahentów, dokumentów i druków RP-7 pracowników zwolnionych, wykonaniu inwentaryzacji, sporządzeniu teczek akt osobowych w archiwum, wykazu akt osobowych, uzupełnianiu teczek osobowych, sporządzeniu wykazu pracowników zwolnionych - posiadających kartoteki zarobkowe, zarchiwizowaniu dokumentów działu księgowości, organizowaniu - zbieraniu, sortowaniu, załadunku, transporcie i przygotowaniu dokumentów do sprzedaży złomu Sąd wskazuje, że już sama treść umów wskazywała na to, że strony nie oczekiwały konkretnego rezultatu pracy ubezpieczonej, a jedynie przewidziały, że w określonym czasie będzie ona wykonywała czynności określone w umowach.

Sąd zauważa przy tym, że czynności określone w umowach stanowiły powtarzalny proces, którego wynik nie był i zasadniczo nie mógł być znany w chwili zawierania umowy. Odwołująca się nie udowodniła, by obowiązki wykonywane przez zainteresowaną umożliwiały skontrolowanie zamierzonego przez strony rezultatu. Sprowadzały się one – co jednoznacznie wynika z samej treści umów - do czynności zmierzających do przygotowania określonych dokumentów (kompletowanie dokumentacji jakościowej dot. wyrobów wytwarzanych przez płatnika, sporządzanie druków RP -7, teczek akt osobowych, wykazu zwolnionych pracowników, dokumentów do sprzedaży złomu), czy archiwizowania dokumentów spółki, a zatem miały charakter starannego działania.

Wobec ogólnego charakteru samych umów, decydujące dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu miały dowody ze źródeł osobowych. W toku niniejszego postępowania Sąd przesłuchał w charakterze świadka – prezesa zarządu płatnika (w latach 2001-2008) R. W. oraz zainteresowaną D. K..

Z zeznań R. W. złożonych na rozprawie w dniu 14 września 2015 roku wynika, że w latach 2001 - 2010 firma zatrudniania na umowę o pracę od 150 do 300 osób. Były też zawierane inne umowy np. o dzieło. Było ich kilka. Umowy o dzieło podpisywano, kiedy szukano konkretnych specjalistów. Umowy o pracę były sporządzane przez dział kadr.

Kierownicy wydziałów decydowali o tym, jaka ma być forma umowy, świadek R. W. akceptowała to. Znała część osób, z którymi podpisywała umowy, przy czym nie zawsze umowa była podpisywana bezpośrednio przeze nią i drugą stronę. Przeważnie załatwiała to kadry. Świadek podpisywała umowy w dogodnym dla siebie czasie. Spółka w większości zatrudniała pracowników ochrony na umowy o dzieło, albo zlecenia bez płacenia składek. Zdaniem świadka składki nie były płacone wtedy, kiedy dana osoba pomimo zawartej umowy nie wykonywała pracy, ale nie potrafiła wskazać żadnych okresów, w których ta praca nie była świadczona. R. W. zeznała również, że kojarzy D. K., wie, że pracowała samodzielnie na umowę o dzieło a jej praca polegała na pozyskiwaniu różnych zleceń, kontraktów. Według wiedzy świadka D. K. była wcześniej zatrudniona w spółce „chyba jako handlowiec, chyba przeszła na emeryturę i chciała sobie dorabiać”. Świadek zeznała również, że nie pamięta przedmiotu konkretnych umów, które zostały z nią podpisane, czy umowy te podpisywała przy udziale zainteresowanej, czy dostała je z sekretariatu.

Słuchana na rozprawie w dniu 24 marca 2015 roku zainteresowana D. K. zeznała, że była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w okresie od 20 grudnia 1975 roku do 31 października 2003 roku (do czasu przejścia na emeryturę), na stanowisku kierownika ds. zaopatrzenia, specjalisty ds. kooperacji i zaopatrzenia, a w ramach zawartych z płatnikiem umów zlecenia, wykonywała te same czynności co w ramach umowy o pracę – zajmowała się załatwianiem materiałów do produkcji.

W ramach spornych umów o dzieło zainteresowana wykonywała prawie to samo, z tym, że pracę tą wykonywała w domu na komputerze. Była to praca powtarzalna, przedmiotem zawieranych z płatnikiem umów były te same czynności. Zainteresowana tworzyła archiwum pracownicze w spółce, przeprowadzała inwentaryzację materiałów w magazynie na koniec roku - w czynnościach tych pomagały jej inne osoby, których nie pamięta. Nie pamięta również okoliczności dotyczących sporządzania teczek osobowych w archiwum, uzupełniania akt osobowych, nie kojarzy co robiła w jakim okresie, nie pamięta, czy jej praca w ramach zawartych z płatnikiem umów, znajdowała odzwierciedlenie w tych umowach. Zainteresowana nie pamięta również okoliczności podpisywania umów, w szczególności, kiedy były podpisywane.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że zespół czynności polegających na sporządzaniu przez zainteresowaną określonej, wymaganej przez płatnika dokumentacji, stanowił prace standardowe, rutynowe o charakterze biurowym.

Sąd podkreśla również, że przedmiot umów zawartych z zainteresowaną nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści przedmiotowych umów nakazuje uznanie, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzone prace.

Zauważyć należy, że D. K. świadcząc usługi dla (...) spółki z o.o., nie dostarczała samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Czynności wykonywane przez nią były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Zdaniem Sądu usług świadczonych przez zainteresowaną w sposób ciągły, nie można zakwalifikować jako wykonywanie kolejnych nowych dzieł. Nie bez znaczenia pozostaje także to, iż praca wykonywana przez zainteresowaną nie wymagała wyjątkowych predyspozycji, a jedynie umiejętności i kwalifikacji.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że z mocy art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku

umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r., sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 roku, sygn. akt I PK 315/07, Lex nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 roku (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Odnosząc się do meritum sprawy podnieść należy, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Oceniając charakter umów należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Reasumując, opierając się na powyższych rozważaniach Sąd Okręgowy stwierdził, iż umów zawartych między zainteresowaną i odwołującą się spółką nie można uznać za umowy o dzieło. Płatnik nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na okoliczność, że prace wykonywane przez D. K. wykraczały poza klasycznie rozumianą usługę. Przeciwnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawiał za uznaniem, że zainteresowana nie mogła świadczyć pracy w ramach umowy o dzieło, nie wytwarzała też dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Skoro umowy zawarte przez strony stanowiły umowy o świadczenie usług, zbliżone swym charakterem do umów zlecenia, świadcząca usługę zainteresowana podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzjach.

Wobec braku zarzutów płatnika, należało przyjąć również, że D. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 01.10.2004 r. do 31.01.2005 r.

W świetle powyższego, działając na podstawie art. 477¹⁴§ 1 k.p.c., Sąd oddalił odwołanie jako nieuzasadnione. O kosztach postępowania orzeczono w pkt II sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty, które winna ponieść odwołująca się spółka, z uwagi na przegranie sprawy, złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony przeciwnej. Wysokość tego wynagrodzenia Sąd ustalił stosownie do treści § 11 ust. 2 w zw. z §5 w zw. z §2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 490 ze zm.).

Apelację od wyroku złożyła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K..

Wniosła o jego zmianę poprzez ustalenie, że D. K. w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji ZUS nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudniania w odwołującej i ustalenie braku podstawy do wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w stosunku do D. K., ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującej się zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Wyrokowi zarzuciła:

1) błędne przyjęcie, że skarżąca i zainteresowana D. K. zawierały umowy zlecenia, względnie umowy, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a nie umowy o dzieło, co prowadziło do naruszenia art. 65 k.c. i art. 353¹ k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 734 k.c. i art. 627 k.c., tj. pomijało całkowicie zamiar stron zawarcia umowy o dzieło, a w konsekwencji legło u podstaw uznania, że zainteresowana była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym od wspomnianych umów, podczas gdy w istocie takim ubezpieczeniem nie podlegała;

2) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie niewłaściwej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, z pominięciem zasad logicznego rozumowania, przy ustaleniach faktycznych, w szczególności co do stwierdzenia, że czynności zainteresowanej miały powtarzający się charakter, podczas gdy z treści umów wynikało, że zainteresowana zobowiązywała się do osiągnięcia konkretnych rezultatów, a zatem określonych dzieł.

W uzasadnieniu podniosła, iż w ocenie skarżącej, zarówno stanowisko organu rentowego, jak i Sądu I instancji jest nieuprawnione, bowiem w prawie ubezpieczeń społecznych nie ma podstaw do dokonywania autonomicznej kwalifikacji umów cywilnoprawnych jako tytułów do ubezpieczenia społecznego odmiennie od tego, co wynika z wykładni składających się na nie oświadczeń woli przeprowadzanej na podstawie art. 65 k.c. Treść zawieranych przez strony umów, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji i organu rentowego, wskazuje, że ich przedmiotem były wykonywane na rzecz skarżącej dzieła, precyzowane każdorazowo w treści poszczególnych umów - z wyraźnym wskazaniem rodzaju i zakresu dzieła. Przywołując treść art. 353¹ k.c. oraz art. 65 § 2 k.c., wskazać należy, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji w sposób arbitralny określił to, jaką strony miały wolę i jaki rezultat chciały osiągnąć, zawierając ww. umowy. Podnosi się, że nie istnieje żaden przepis prawa nakazujący stronom zawierania umów zlecenia w miejsce zawartych umów o dzieło, a co więcej analiza art. 65 k.c. wskazuje, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu (przedmiotu) i zamiaru stron. Dodatkowo nie obowiązuje także obowiązek zawierania wszystkich elementów umowy o dzieło w formie pisemnej, co oznacza, że zgodnie z dyspozycją art. 60 k.c. wola stron może być wyrażona przez każde ich zachowanie się ujawniające ich wolę w sposób dostateczny, a zatem nawet ustnie. Jest tak, albowiem umowa o dzieło może zostać zawarta w dowolnej formie. Zdaniem skarżącej, Sąd I instancji nie podjął w należyty sposób czynności zmierzających do ustalenia zgodnego zamiaru stron i celu umów, ograniczając się jedynie do badania ich literalnego brzmienia oraz interpretacji postanowień umów pod kątem twierdzeń ZUS, podczas gdy do prawidłowego rozpoznania sprawy konieczne było przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie ustalenia sposobu realizacji zawartych umów, obowiązków stron, czy rezultatu prac (dzieł) powstałych w trakcie realizacji umów. Sąd Okręgowy, w konsekwencji dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego dokonał nieprawidłowych ustaleń co do sposobu realizacji spornych umów o dzieło, jak również nieprawidłowej subsumpcji, jakkolwiek trafnie wskazał, na czym polega różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia. Chociaż słusznie Sąd I instancji argumentował, że wyróżnikiem między umową zlecenia czy umową o świadczenie usług, a umową o dzieło jest możliwość zweryfikowania rezultatu pracy - zważywszy, że rezultat to podstawowe kryterium kwalifikacji umowy o dzieło na podstawie art. 627 k.c. - to mieć należy jednak na uwadze, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają, nie tylko okoliczności zawarcia umowy i postanowienia umowy, ale też cel i zamiar stron, jak również sposób realizacji umowy. Zdaniem odwołującej się, w przypadku wątpliwości co do kwalifikacji stosunku prawnego należy zawsze mieć na względzie kodeksową zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy, łączące strony sporne umowy należało potraktować jako umowy o dzieło, nie zaś umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług, ponieważ umowy zostały

zawarte zgodnie z wolą stron, na określony okres i precyzowały jednorodny zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do konkretnych rezultatów:

1) w przypadku umowy z dnia 01.12.2006 r. przedmiot umowy stanowiło kompletacja dokumentacji jakościowej do wysyłki wyrobów gotowych. Podkreślić w tym miejscu należy, że z punktu widzenia odwołującej się istotny był skutek działania wykonawcy, a nie sam fakt jego starannego działania. Czynności podejmowane przez zainteresowaną D. K. zmierzały do osiągnięcia konkretnego, mierzalnego rezultatu, co wymagało wiedzy, doświadczenia i umiejętności niedostępnych powszechnie na rynku.

2) w przypadku umowy z dnia 11.06.2007 r. jej przedmiotem było tworzenie archiwum w firmie. Podkreślić w tym miejscu należy, że z punktu widzenia odwołującej się istotny był skutek działania wykonawcy, a nie sam fakt jego starannego działania. Czynności podejmowane przez zainteresowaną D. K. zmierzały bowiem do osiągnięcia konkretnego, mierzalnego rezultatu.

3) w przypadku umowy z dnia 01.03.2008 r. strony umówiły się na wykonanie konkretnej przedmiotowo analizy kont zadłużeń wobec kontrahentów za 2007 r. oraz sporządzenie wykazu kontrahentów na rok 2008 r. Wykonane przez zainteresowaną analiza i wykaz miały swój indywidualny i niepowtarzalny charakter, albowiem dotyczyły konkretnego okresu, były przedmiotem konkretnych czynności analitycznych dotyczących m. in. rentowności firmy, analizy kosztów, analizy sprzedaży, przepływów pieniężnych, itp. Dodatkowo zainteresowana posiadała szczególne kwalifikacje oraz znajomość przedmiotu działalności apelanta wynikające z długoletniego zatrudnienia u niego na podstawie umowy o pracę, co sprawiało, że przedmiotowego dzieła nie mógł on nabyć na rynku.

4) przedmiot umowy z dnia 28.03.2008 r. stanowiło sporządzenie dokumentów i druków RP-7 pracowników zwolnionych w latach 1970 i 1980. Wykonane przez zainteresowaną czynności miały swój indywidualny i niepowtarzalny charakter, albowiem dotyczyły konkretnego okresu czasu i zmierzały do osiągnięcia ściśle określonego rezultatu. Dodatkowo zainteresowana posiadała szczególne kwalifikacje oraz znajomość przedmiotu działalności apelanta wynikające z długoletniego zatrudnienia u niego na podstawie umowy o pracę, co sprawiało, że przedmiotowego dzieła nie mógł on nabyć na rynku.

5) umowa z dnia 01.12.2008 r. dotyczyła wykonania inwentaryzacji. Także i w tym przypadku charakter spełnionego przez zainteresowaną D. K. świadczenia jako dzieła potwierdzają następujące jego cechy: dzieła zamawiający nie mógł nabyć na rynku; dzieło ma charakter samoistny; dzieło wymagało określonych kwalifikacji, umiejętności i środków; dzieło poddane było weryfikacji pod kątem istnienia wad fizycznych.

6) przedmiotem umowy z dnia 05.01.2009 r. było sporządzenie teczek akt osobowych. Charakter spełnionego przez zainteresowaną D. K. świadczenia jako dzieła potwierdzają następujące jego cechy: dzieła zamawiający nie mógł nabyć na rynku; dzieło ma charakter samoistny; dzieło wymagało określonych kwalifikacji, umiejętności i środków; dzieło poddane było weryfikacji pod kątem istnienia wad fizycznych.

7) przedmiotem umowy z dnia 25.03.2009 r. było sporządzenie wykazu akt osobowych oraz uzupełnienie teczek osobowych. Charakter spełnionego przez zainteresowaną D. K. świadczenia jako dzieła potwierdzają następujące jego cechy: dzieła zamawiający nie mógł nabyć na rynku; y dzieło ma charakter samoistny; dzieło wymagało określonych kwalifikacji, umiejętności i środków; y dzieło poddane było weryfikacji pod kątem istnienia wad fizycznych.

8) w dniu 01.06.2009 r. strony zawarły umowę, przedmiotem której było sporządzenie wykazu pracowników zwolnionych - posiadających kartoteki zarobkowe za lata 1970-2008. Wykonane przez zainteresowaną czynności miały swój indywidualny i niepowtarzalny charakter, albowiem dotyczyły konkretnego okresu czasu i zmierzały do osiągnięcia ściśle określonego rezultatu. Dodatkowo zainteresowana posiadała szczególne kwalifikacje oraz znajomość przedmiotu działalności apelanta wynikające z długoletniego zatrudnienia u niego na podstawie umowy o pracę, co sprawiało, że przedmiotowego dzieła nie mógł on nabyć na rynku.

9) przedmiot umowy z dnia 01.03.2010 r. stanowiło zarchiwizowanie dokumentów działu księgowości za rok 2009. Charakter spełnionego przez zainteresowaną D. K. świadczenia jako dzieła potwierdzają następujące jego cechy: dzieła zamawiający nie mógł nabyć na rynku; dzieło ma charakter samoistny; dzieło wymagało określonych kwalifikacji, umiejętności i środków; dzieło poddane było weryfikacji pod kątem istnienia wad fizycznych.

10) przedmiotem kolejnych umów z dnia 03.01.2011 r., 01.02.2011 r., 01.03.2011 r., 01.04.2011 r., 15.04.2011 r. oraz 18.05.2011 r. było organizowanie, zbieranie, sortowanie, załadunek, transport i przygotowanie dokumentów do sprzedaży złomu. Wykonane przez zainteresowaną czynności miały swój indywidualny i nie powtarzalny charakter, albowiem dotyczyły konkretnego okresu czasu i zmierzały do osiągnięcia ściśle określonego rezultatu.

Argumentacja przyjęta przez Sąd I instancji (a wcześniej przez ZUS) w sposób nieuprawniony zmierza w istocie do ograniczenia zakresowego pojęcia "dzieła", zdając się przy tym pomijać fakt, że dziełem, w znaczeniu językowym, może być również «praca, działanie» czy «efekt czyjejś pracy lub jakichś procesów» (...). Każde spełnione w niniejszej sprawie świadczenia uznać zatem należy za odrębne i niepowtarzalne. Lektura uzasadnienia Sądu I instancji prowadzi do stwierdzenia, że zostało ono sporządzone w oderwaniu od realiów praktyki obrotu gospodarczego. Zasady doświadczenia życiowego wskazują tymczasem, że przy zawieraniu umów o dzieło występuje tendencja do ogólnego definiowania przedmiotu umowy, a zatem bez kazuistycznego (wyczerpującego) wyszczególniania cech określonego dobra, to jest np. materiału z jakiego ma powstać, czy techniki jaką ma być wykonane. Art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie przesłanek lub bezpośrednio przez zwyczaj, bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia. Takie ujęcie kwestii oznaczenia dzieła jest na tyle elastyczne, aby umożliwić stronom dopasowanie treści umowy do specyfiki zamawianego dzieła. Niejednokrotnie zdarza się przecież, że przedmiot umowy jest modyfikowany czy doprecyzowywany przez strony w trakcie jej wykonywania i to niekoniecznie w formie pisemnej, skoro żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa nie statuuje obowiązku zawierania essentialia negotii umowy o dzieło na piśmie pod rygorem nieważności. Wynika to choćby z faktu, że zgodnie z art. 640 k.c. jeżeli do wykonania dzieła potrzebne jest współdziałanie zamawiającego, nie może on odmówić takiego współdziałania, pod rygorem odstąpienia przez wykonawcę dzieła od umowy. A zatem, zamawiający mógł i miał obowiązek współpracować z wykonawcą dzieła w zakresie niezbędnym do jego wykonania. Co więcej, żaden przepis prawa nie przewiduje, by odbiór wykonanego dzieła obligatoryjnie musiał wiązać się z koniecznością przygotowania stosownych protokołów na tę okoliczność. Wystarczająca jest tu czynność konkludentna w postaci zapłaty umówionego wynagrodzenia i przyjęcia rachunku. Nadto dla kwalifikacji umowy jako zlecenia albo umowy o dzieło, wbrew stanowisku Sądu I instancji i organu rentowego, nie powinny mieć znaczenia kryteria ilościowe. Na charakter świadczenia ani na rozkład praw, obowiązków i ryzyka wiążącego się wykonywaniem określonego rodzaju umowy nie ma bowiem automatycznego wpływu to, czy strona zobowiązana do świadczenia charakterystycznego ma je spełnić raz czy wielokrotnie lub częstotliwie. Również zawodne jest stosowanie kryterium powtarzalności świadczenia, zwłaszcza jeśli uwzględni się fakt, że dzieło nie musi mieć charakteru unikatowego. W ocenie odwołującej się, u podstaw zaskarżonego wyroku leży niewłaściwe rozumienie instytucji rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym. Sąd I instancji niesłusznie przyjął, że to na odwołującej się spoczywa ciężar udowodnienia faktu zawarcia umowy o dzieło. Konstrukcja ta byłaby poprawna, gdyby odwołująca się opierała na takiej okoliczności swoje żądanie, a zatem gdyby chciała skorzystać ze swojego uprawnienia. Tak jednak nie jest, bowiem w przedmiotowej sytuacji mamy do czynienia z egzekucją obowiązku, a zatem ciężar dowodu spoczywa na organie rentowym, w tym przypadku ZUS. Zgodnie z teoretycznym modelem normatywnym obowiązku, w przypadku sporu powstałego na jego gruncie w relacji podmiot prawa prywatnego (tu: odwołująca się) - władza publiczna (tu: ZUS), to na władzy publicznej ciąży powinność wykazania nie tylko podstawy prawnej egzekucji obowiązku, lecz również wskazania, że zaistniały okoliczności faktyczne (zdarzenia), które spowodowały aktualizację danego obowiązku podlegającego egzekucji. Ta powinność organu państwa (tu: organu rentowego) nie jest w żadnym stopniu modyfikowana na skutek wniesienia przez płatnika odwołania do sądu. Na organie rentowym dalej ciąży powinność wykazania odwołującej się, że w zastanym stanie faktycznym zobowiązana była do takiego, a nie innego działania. To, że odwołująca się neguje wskazane okoliczności i wywodzi, że decyzje ZUS są nieprawidłowe, nie powoduje przejścia nań ciężaru dowodu, jak

błędnie przyjął Sąd I instancji. W konsekwencji przedstawionych powyżej ustaleń i oceny prawnej uznać należy, że sporne stosunki obligacyjne, jako umowy o dzieło nie uzasadniały objęcia zainteresowanej D. K. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym za okresy wskazane w decyzji. Dlatego też na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 47714 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok winien być zmieniony poprzez orzeczenie co do istoty sprawy stwierdzające, że zainteresowana nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia oraz brak obowiązku opłacania składek.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Podniósł, iż organ rentowy nie zgadza się z zarzutami postawionymi w apelacji. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji szczegółowo uzasadnił motywy wydanego orzeczenia. W szczególności Sąd wskazał, że przedmiot umowy nazwanych przez strony umową o dzieło, był umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Mimo, że strony nazwały zawartą umowę umowa o dzieło to przedmiot umowy nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanej umowy wnika zdaniem Sądu, z charakteru pracy powierzonej zainteresowanej ponieważ trudno wymagać aby płatnik indywidualizował pracę w postaci przygotowania i prezentacji rzemiosła średniowiecznego. Brak jest mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy, wykraczającym poza zakres zwyczajowo przyjęcia powierzenia pracy. Brak jest samoistności rezultatu, który wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Nadto, że wykonywane czynności nie miały charakteru twórczego lecz odtwórczy. Organ rentowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji w zakresie oceny prawnej dokonanych ustaleń faktycznych. Postawione przez płatnika zarzuty zawarte w apelacji, są chylone i dlatego wnosi jak na wstępie.

Zainteresowana nie ustosunkowała się do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd apelacyjny akceptuje i uznaje za własne ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne sądu I instancji. Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe zgodne z wnioskami stron, dokonując trafnych ustaleń i wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd okręgowy dokonał swobodnej oceny dowodów w ramach art. 233 § 1 k.p.c., a sąd apelacyjny nie dopatrył się w sędziowskiej ocenie materiału dowodowego żadnych uchybień. Nie doszło również do obrazy art. 233 § 1 k.p.c. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPiUS z 1997r., nr 21, poz.426, lub wyrok z dnia 27 lutego 1997r., I PKN 25/97, OSNAPiUS z 1997 r., nr 21, poz. 420), co w ocenianej sprawie nie występuje. „Wobec szerokiej autonomii zastrzeżonej sądom przy ocenie przeprowadzonych dowodów, ingerencja Sądu II instancji w ocenę dokonaną przez Sąd I instancji dopuszczalna jest wyjątkowo wówczas, gdy w sposób zupełny naruszone zostały zasady określone w art. 233 § 1 k.p.c.” (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 grudnia 1996 r., II UKN 26/96, OSNAPiUS 1997r., nr 14, poz. 256; z dnia 6 czerwca 1997 r., II UKN 167/97, OSNAPiUS 1998 r., nr 8, poz. 251). Również, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r. (II CKN 572/99, LEX nr 53136) stwierdził, że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego.

Zarzuty pozwanego sprawdzają się w istocie do odmiennej oceny charakteru umów zawartych przez odwołującą z zainteresowaną.

Definiowana w art. 627 k.c. umowa o dzieło oznacza zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, powinien mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63).

Sąd apelacyjny przy orzekaniu w niniejszej sprawie miał na uwadze pogląd prawny wykazany w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (publikowany w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego) w którym Sąd ten podkreślił, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, posiadać samoistny byt oraz powinien być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdzie chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdzie chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Powyżej zaprezentowane wybrane poglądy judykatury pozwalają stwierdzić, że wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia to: 1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie, 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, 3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego – jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086). Cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028). Każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanym w Kodeksie cywilnym (może mieć więc elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę itp.). Natomiast w celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 1554/12, LEX nr 1353758).

W ocenie sądu apelacyjnego, sąd okresowy prawidłowo uznał, iż nie mamy w sprawie do czynienia z umowami o dzieło – w stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowaną, bowiem w zawieranych z zainteresowanymi umowach przeważają elementy umowy o świadczenie usług.

Ponoszone w apelacji okoliczności dotyczące zgodnych oświadczeń woli są oderwane od materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Ubezpieczona bowiem nie pamięta większości umów ani rodzajów wykonywanych prac. Natomiast przedstawiciel płatnika (świadek R. W.) wskazywała na brak osobistego kontaktu z kontrahentami przy zawieraniu umów. Niemniej zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie umowy nie może nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ona w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług.

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r. II UK 70/12, LEX 1318380). W sprawie nie wskazano na to, by zainteresowana ponosiła odpowiedzialność za rezultat swojej pracy.

Istotny jest również rodzaj i sposób wykonywanej pracy. Umowa o dzieło nie polega bowiem na wykonywaniu powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Wnioski sądu okręgowego co do wykonywania prac powtarzalnych są prawidłowe. Strony w umowach nie określiły indywidualnych cech dzieła, które miały być wykonane. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). Sąd okręgowy prawidłowo uznał, iż czynności określone w umowach stanowiły powtarzalny proces, którego wynik nie był i zasadniczo nie mógł być znany w chwili zawierania umowy. Obowiązki wykonywane przez zainteresowaną umożliwiały skontrolowanie zamierzonego przez strony rezultatu, skoro rezultat ten nie był określony w umowach - kompletowanie dokumentacji jakościowej dotyczącej wyrobów wytwarzanych przez płatnika, sporządzanie druków RP -7, teczek akt osobowych, wykazu zwolnionych pracowników, dokumentów do sprzedaży złomu, czy archiwizowania dokumentów spółki.

W ocenie apelacyjnego, zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że płatnik zawarł z zainteresowaną pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia, a nawet bardziej jak dla umów o świadczenie usług. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Wbrew twierdzeniom apelującego, że zarówno treść i przedmiot umów, jak i sposób ich wykonania prowadzą do wniosku, że płatnik zawarł z zainteresowaną umowy o świadczenie usług.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, sąd apelacyjny, na podstawie art. 385 KPC, oddalił apelację.

126 zł

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 99 z związku z art. 98 § 1 i 3 KPC i § 11 pkt 2 i § 12 pkt. 1.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 ze zm.).

SSO (del.) Tomasz Korzeń SSA Anna Polak SSA Beata Górka